

27 lipca 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Wj 24,3-8) Mojżesz wrócił z Synaju i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stel, stosownie do liczby dwunastu pokoleń Izraela. Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

(Wj 24,3-8)

Mojżesz wrócił z Synaju i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stel, stosownie do liczby dwunastu pokoleń Izraela. Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wylał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co

powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

(Ps 50,1-2.5-6.14-15)

REFREN: Składajcie Bogu dziękczynną ofiarę

Przemówił Pan, Bóg nad Bogami,
i wezwał ziemię od wschodu do zachodu słońca.
Bóg zajaśniał z Syjonu,
korony piękności.

„Zgromadźcie Mi moich umiłowanych,
którzy przez ofiarę zawarli ze Mną przymierze”.
Niebiosa zwiastują Jego sprawiedliwość,
albowiem sam Bóg jest sędzią.

„Bogu składaj ofiarę dziękczynną,
spełnij swoje śluby wobec Najwyższego!
I wzywaj Mnie w dniu utrapienia,
uwolnię ciebie, a ty Mnie uwielbisz”.

(Jk 1,21)

Przyjmijcie w duchu łagodności wszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.

(Mt 13,24-30)

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Komentarz

Nieprzyjaciel nasiał gospodarzowi takiego chwastu, który był ludzaco podobny do pszenicy. Różnicę zauważono dopiero w czasie kształtowania się kłosów. Właśnie tak bywa ze złem. Zło potrafi z wielkim sprytem podszywać się pod dobro. Jak to napisał Apostoł Paweł: sam nawet szatan udaje niekiedy anioła światłości.

Ileż to razy człowiekowi się wydaje, że czyni dobro, a w rzeczywistości czyni zło. Ktoś słucha na przykład zwierzeń przyjaciela albo nawet brata, jak to mu ciężko w jego nie bardzo udanym małżeństwie. I zamiast dodać mu otuchy, zamiast chronić go przed absolutyzowaniem jego małżeńskich trudności, on radzi mu skończyć z tym małżeństwem. Jakby nie wiedział o tym, że nawet życzliwością można ciężko człowieka skrzywdzić: jeśli czynimy naszą życzliwość w ciemnościach naszego czysto ludzkiego widzimisię i poza obiektywnym światłem prawa Bożego.

Kąkolem, podobnym wprowadzie do pszenicy, ale tylko kąkolem, jest każda uczynność i każde poświęcenie, które jest skierowane ku jakiemuś złu. Na przykład ktoś zamiast realnie pomóc

kobiecie przyjąć dziecko, pomaga jej, żeby się tego dziecka pozbyła. Przekłeta to życzliwość, pozorna i fałszywa to uczynność, która jest współudziałem w zabijaniu, w kradzieży albo w krzywdzeniu ludzi słabych i ubogich. W ten sposób kąkol rośnie na naszym polu zamiast pszenicy.

Kąkol zasiany przez samego diabła potrafi udawać nawet tak wzniosłe postawy jak miłość ojczyzny, miłość rodzicielską czy miłość małżeńską. Prawdziwa miłość ojczyzny jest z Boga, bo każda prawdziwa miłość jest z Boga. Jeśli jednak ktoś wciąż mówi o miłości ojczyzny, ale napełniony jest pogardą wobec innych narodów albo głosi zasady egoizmu narodowego, to w takim człowieku kąkol rośnie, a nie prawdziwy patriotyzm.

Albo czy jest to prawdziwa miłość rodzicielska, kiedy ojciec lub matka wychowują dziecko na egoistę? Albo kiedy swemu dorosłemu dziecku doradzają coś złego? Czy prawdziwa jest taka miłość małżeńska, która środków wyrazu szuka w niezgodzie z prawem Bożym?

Zauważmy jeszcze istotną różnicę między zwyczajną ziemią, a tą ziemią, którą są nasze dusze. Zwyczajna ziemia nie ma wpływu na to, co się na niej sieje. My jesteśmy odpowiedzialni za to, co rośnie na naszym polu. "Posiejcie sprawiedliwość, a zbierzecie dobro - woła prorok Ozeasz. - Nie uprawiajcie zła, bo zbierać będziecie nieprawość i spożywać owoce kłamstwa" (Oz 10,12n).

I niech przemówi do nas jeszcze Apostoł Paweł: "Nie łudźcie się; Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. Co człowiek sieje, to i żąć będzie. Kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zgniliznę. Kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. W czynieniu dobra nie bądźmy opieszali, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy" (Ga 6,6nn).

o. Jacek Salij